№. 272. w Czwartek dnia 20. Listopada 1845.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

## *Poznań, dnia 20. Listopada.*

(O przewozie poczty indyjskiéj przez Triest, Niemcy, Belgią do Anglii.) — Jounal des Débats, organ dynastyjny, objawia szczerą trwogę z powodu niedawnéj próby i zwraca uwagę rządu, by starał się zniweczyć projekta niektórych państw niemieckich a szczególniéj Austryi, która pragnie zapewnić sobie korzyści, jakie dotąd posiadała Francya. »Próba dokonana przez pana Waghorn, mówi ten dziennik, w celu przeniesienia poczty indyjskiéj idącéj teraz przez Marsylią, do Niemiec, jest nader ważną dla naszego kraju i wymaga całéj baczności rządu. — Listy z Triestu donoszą, że rząd austryacki, pragnąc zapewnić sobie korzyści z przewozu indyjskiego, nie tylko zachęcał ale i wspierał mocno pana Waghorn. Hrabia Stadion, komisarz rady państwa, znajdowali się w Trieście w chwili przybycia pakebotu, równie jak cała dyrekcya Lloydu austryackiego. Lloyd oddał panu Waghorn parostatek »Imperator« najlepszy ze wszystkich paketbotów doń należących i zachował największą tajemnicę względem wszystkich przygotowań do téj podróży, mających na celu jéj przyśpieszenie; tak obawiał się, by wydanie tajemnicy nie naraziło pomyślnego skutku próby, na któréj tyle nadziei ugruntował. W Anglii przybycie poczty indyjskiéj tak niespodziewanie uczyniło wielkie wrażenie, a pan Waghorn jest przedmiotem owacyi i otrzymuje liczne dowody wdzięczności publicznéj: otwarto już nawet składkę na cześć jego. Pan Waghorn, który od lat kilku poświęca się jedynie myśli ułatwienia i przyspieszenia komunikacyi pomiędzy swoim krajem a Indyami, który pierwszy przepłynął morze Czerwone, statkiem parowym, odbył tę podróż z szybkością i poświęceniem przynoszącem mu cześć największą. Jednakże warunki, pod jakiemi pan Waghorn odbył tę podróż tak szybką, zmieniają się wraz z porami roku. — Pan Waghorn wyjechał z Alexandryi dnia 20. Października o 11. rano, we dwa dni przed wyjazdem paketbotu odbywającym służbę między tym portem a Marsylią. Przybył do Triestu w dniu 26. o północy, to jest w przeciągu 157 godzin. W kwadrans potém już wysiadł na ląd a w 25 minut siedział w powozie. W przeciągu 50 godzin przybył do Kolonii, przejeźdżając przez Niederndorf, Insbruck, Meiningen i Stutgard, a w dniu 31. o 4 po północy przybywał do Londynu blisko w sto godzin po swym wyjeździe z Triestu. Potrzebował więc tylko 257 godzin dla przebycia drogi z Alexandryi do Londynu.

W téj chwili zwykłą drogą poczta indyjska potrzebuje 290 godzin dla odbycia téj saméj rozległości, ale po dokończeniu kolei żelaznéj od morza Śródziemnego do Marsylii, przypuszczając nawet, że pakeboty nasze będą potrzebować 8 dni czasu dla przeprawy pomiędzy Marsylią i Alexandryą, podróż tę będzie można odbyć w przeciągu 228 godzin.

Powtarzamy raz jeszcze, że przywięzujemy jak największą wagę do téj próby pana Waghorn, która powinna zwrócić na siebie całą uwagę rządu. Kwestya, którą budzi, jest nader pełna interesu dla kraju; chodzi bowiem o to, czy Francya pozbawioną zostanie przewozu indyjskiego na korzyść Niemiec. Nie dziwmy się wcale, że Anglia stara się wszelkiemi środkami o sposoby ułatwienia i przyśpieszenia swych komunikacyi z Indyami, Austrya zaś i państwa niemieckie działają tutaj zgodnie z Anglią, bo tak im każe ich własny interes. Ale Francyi interes wyraźnie każe, a prawo pozwala wniwecz obrócić te wszystkie kombinacye i zachować korzyści, jakich dotąd używaliśmy. Tém bardziéj jeszcze zasługiwalibyśmy na naganę w razie zaniedbania, że środki zwycięztwa są w naszych rękach i od nas tylko zależą. Słowem, korzyści, jakie moglibyśmy utracić, możemy je zachować, jeżeli wykonamy tylko trzy warunki, które w krótkim czasie i z łatwością dokonanemi być mogą, jeżeli tylko rząd przyłoży wszelkiéj pilności, jakiéj mamy prawo żądać od niego. Pierwszym warunkiem jest, by minister robót publicznych popierał jak najmocniéj i przyśpieszał robotę linii kolei żelaznych, mających utrzymać komunikacyę pomiędzy Marsylią i Douvres. Kiedy Marsylia bliżéj Anglii leżeć będzie jak Triest, bądźmy pewnymi, że przewóz angielski przełoży Marsylię. Drugim warunkiem jest, by minister handlu przeprowadził reformę tak żywo upragnioną w naszym systemacie kwarantan, by zmógł wszystkie przeszkody i trudności ważne, które podróżników ze wschodu oddalają od linii naszych pakebotów. Nakoniec, niech minister skarbu przedsięweźmie wszystkie środki, by ulepszyć służbę naszych parostatków na wschodzie a szczególniéj z Marsylii do Alexandryi. Tutaj to można śmiało powiedzieć, że jest jeszcze wiele do czynienia. Jeżeli środki, jakie posiada minister skarbu nie wystarczają, niech

## POGLĄD W STOSUNKI RELIGIJNE AMERYKI PÓŁNOCNÉJ.

### II. Artykuł.

### *Ewangelicy i Luteranie.*

Niemieccy koloniści w późniejszych dopiero czasach gromadnie do krajów Ameryki północnéj wybierali się, dla tego w nowszéj też dopiero epoce formować się poczęli w gminy. Co tam dawniéj wywędrowało z Niemców protestantów, przeszło albo do innych angielskich protestantów, albo zostawało bez księdza. Jedna z najpóźniejszych gmin ewangelicko protestanckich utworzyła się w mieście Cleveland 1835. r. To co nam o niéj Prof. Büttner w przytoczonych dawniéj listach opisuje, daje nam pogląd w słabe nader jéj stosunki. Na dniu 26. Kwietnia zebrali się mieszkańcy tego wyznania z miasta i okolicy, wybrali radę kościelną z 5 członków, i uczynili odezwę, że kto do nowo zawiązanéj gminy przystąpić pragnie, podpisać ma nazwisko swoje, z oznaczeniem summy, którą się do utrzymania księdza przyczynić obowięzuje. Podpisano 74 dollarów, i za tę summę podjął się obowiązków duchownych pastor Henryk Tanke. Nabożeństwo odbywać się miało jedną niedzielę w Cleveland, drugą w Brookland, a co trzy tygodnie kazanie. Roku następnego stanęła ordynacya kościelna. Tymczasem gdy Tanke po żonę do Nowego-Yorku pojechał, przybył inny kaznodzieja Buse, i tak się gminie podobał, że go zatrzymała u siebie. Za powrotem Tankiego powstało rozdwojenie, w skutek którego Tanke widząc się w mniejszości, opuścił Cleveland. Miejsce jego zajął niejaki Steinmeier, który okupiwszy się w okolicy, kazał jeszcze za pobytu Tankego. W Gracesburg zyskał licencyat kaznodziejstwa, i został nominowany tymczasowym pastorem 1837. r. Buse oskarzony o życie rozwiozłe i o różne występki opuścić musiał Cleveland, i gminy połączyły się znowu pod Steinmejerem. Oznaczono w ordynacyi, że od chrztu płacić się ma w kościele 50 Centi. (pół dollara), w domu 75, od ślubu dwa dollary, za pogrzeb i mowę 1 dollar; konfirmanci i komunikanci płacą dowolnie. Gmina się powiększyła i gdy Steinmajer odszedł, Allard obrany kaznodzieją z pensyą 300 dollarów.

Nieprzyjaciołmi zaciętemi ewangelickiego protestantyzmu są metodyści niemieccy, zwani Nastaniusze od założyciela swego Nasta. Wysłali od siebie żyda przechrztę do nawracania do metodyzmu. Zbiegowisko było wielkie, mianowicie przy wystawieniu ławy skruchy, krzyki i hałasy rozlegały się po ulicach. Metodyści w tym samym domu, w którym się po drugiéj stronie odbywało nabożeństwo ewangelickie, najęli dla siebie drugą stronę i tam o téj saméj godzinie odbywając swoje wrzaskliwe uroczystości, rzucali przekléstwo na ewangelików, jako na synów Baala. Przyszło do tego, że sobie okna nawzajem kamieniami wybijali. Gazeta kościelna Metodystów zwana: Der Christliche Botschafter z d. 1. Stycznia 1841. donosi: »znaleźliśmy także wstęp do miasta Cleveland, i mimo wściekłości czarta, i rzucania kamieniami jego sług, popów Babela, poczyna przecież słońce sprawiedliwości, rozświecać nie jedno już serce. Jedni stali się już Chrześcianami inni dali się przekonać, by nimi zostać. Zebrała się już mała gmina, która co tydzień regularnie zbiera się na modlitwę i mamy mocną nadzieję, że Pan i tu będzie miał wybranych swoich, skorych do uczynków dobrych« Prof. Büttner, który w tych stronach także kazał, zgorszony takiém występowaniem sekciarzy powiada w listach swoich: »Oto skutki nieograniczonéj wolności wyznania. Ci, co za nią tak gorliwie w Niemczech obstają, niechby tu przyszli, do zjednoczonych Stanów Ameryki, niechby na własne oczy oglądali to gorszące chaos wyobrażeń, i na własne uszy

zażąda kredytu od izb. Widząc wyższy interes, dla którego działać trzeba, izby nie ulękną się nowych ofiar, jesteśmy o tém mocno przekonani. Nie ma pilniejszego wydatku, a oszczędności zaprowadzone kosztem potęgi i pomyślności publicznéj, byłyby bardzo źle zrozumianemi oszczędnościami.

Wykonywając trzy dopiero wymienione warunki, unikniemy niebezpieczeństwa, którém nam grozi próba pana Waghorn. Pod temi tylko warunkami zatrzymamy przewóz indyjski; albowiem przewóz ten należy do nas z saméj natury rzeczy i z naszego położenia jeograficznego. Wyższość, jaką nam chwilowo Niemcy odjęły, powinniśmy napowrot odzyskać i odzyskamy ją, gdy tylko zechcemy; ale chcieć trzeba, a co jeszcze ważniejsza, trzeba działać, bo niema czasu do stracenia i dla tego odzywamy się do całéj pieczołowitości i czynności naszego rządu.«

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Adam Loeffler wydał pisemko pod tytułem „Die bevorstehende Staatsveränderung in Preußen" w którém rozwodzi się na wstępie o pogłoskach względem zmiany instytucyi stanów i utrzymuje że one są czczą gadaniną, bo prawo z 5. Czerwca 1823. wyraźnie zastrzega, że każda zmiana obecnych stanów zależeć ma od narady stanów prowincyalnych, których dotąd na ten cel nie zwołano. Innego zaś postępowania w téj mierze przypuścić nie można. Tymczasem spodziewaćby się należało, że jakaś zmiana nastąpi i to na zasadzie praw z roku 1823. — Rossyjska księżna G...... bardzo tu się gorliwie zajmuje sprawą niemieckiego katolicyzmu i w tych dniach wyjedzie w towarzystwie młodego M. Müllera, znanego pod nazwiskiem Maurycyusza, do Piły do Czerskiego. Z zasadami katolicyzmu Rongego nie zupełnie się ona zgadza i chce ze samego źródła Czerskiego nauki zaczerpnąć, aby potém wybierać pomiędzy nimi najzdatniejszego.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Rossya.

Petersburg, dn. 2. Listopada. — W ciągu pierwszéj połowy bieżącego roku wydobyto na rzecz rządu z kopalni sybirskich 60 pudów (około 22 cetnarów) 2 funty, 77 zołotników złota; prywatne osoby zaś zyskały z swych kopalni 97 pudów (35 cetnarów) 16 funtów 49 zołotników; ogółem więc 157 pud. 16 fun. 30 zołotników. Platyny zaś wydobyli prywatni 55 pud. 14 funt. 3 zołotn. W stosunku do prywatnych, z kopalni rządowych nader mało wydobyto platyny.

Ryga. — Chłopi w naszéj prowincyi w wielkiéj liczbie przechodzą do kościoła greckiego. Liczbę odpadłych od protestantyzmu podają na 10000. W niektórych parafiach cała ludność albo już przeszła, albo przynajmniéj zgłosiła się do popa greckiego. Wiadomą jest rzeczą, że chłopi ci nie z religijnych względów zmieniają wyznanie, ale dla tego tylko, aby polepszyć swe położenie społeczne.

### Francya.

Paryż, d. 12. Listopada. — Minister wojny otrzymał od marszałka Bugeaud raport datowany pod d. 28. Października z biwaku pod Szerita, 4 lieues na wschód od Tiaretu. Objaśnia tam bliżéj swe ruchy i potyczkę z Arabami. »Przygotowawcze ruchy, powiada marszałek, i zasadzka mojéj konnicy w nocy z 24. na 25. były bez żadnego pożytku, gdyż przybywszy do Tukeria, dowiedziałem się, że pokolenia o 8 lieues daléj ku południowi posunęły się, niedaleko łańcucha gór Nador. Postanowiłem przygotowawczego użyć marszu i w tym celu oddałem generałowi Jussuf 2 bataliony piechoty, która tornistry swe złożyła na 150 mułów, postępujących za tym oddziałem. Lekka ta kolumna z początkiem dnia przybyła do Feudduc; ukryła się w jednéj jaskini przez dzień 26. Października. O wpół do szóstéj wieczorem ruszył w pochód ten mały oddział, prowadzony przez naszego Basch-agę Ben Ferhata. Nieprzyjaciel był jeszcze na 16 lieues od nas oddalony. Obawiano się, by jazda nasza nie spóźniła się. Lecz obawa ta była zbyteczna. Ze świtaniem nasza jazda zbliżyła się do licznych duarów Uled Krelifów i Beni Meida, pokoleń, któremi dowodzili wiarołomni agowie El Karuby i Baszti. Wydano rozkaz do natarcia. Spahowie pod dowództwem kapitana Jauzon, mieli oskrzydlić nieprzyjaciela z lewéj strony. Szef szwadronu Rivet, mój oficer ordynansowy i dowódzca wszystkich gumów, wykonał podobny ruch na prawo, a pułkownik Richepanse miał z dwoma szwadronami strzelców i plutonem żandarmów cokolwiek później na środek uderzyć. Ruchy te zupełnie się powiodły. Jazda nieprzyjacielska, kilka chwil wprzód została uwiadomioną o naszém przybyciu, uszykowała się w szyku bojowym i dzielnie wraz z ludem pieszym odpierała nasze żwawe ataki. Leez w końcu zostali na wszystkich punktach zbici, szukali ocalenia w ucieczce i pozostawili na pobojowisku 300 zabitych. Ścigano ich trzy lieues. Konie nareszcie ustały i musiano się zatrzymać dla odpoczynku. Poczém nasi wrócili do obozu Arabów, dla zabrania pozostawionych tam trzód. W téj teraz porze przybyła i piechota. W 15 godzinach przebiegła 16 lieues. Dowódzca jéj był pułkownik z 13. lekkiego pułku, wyborny oficer. Teraz wsparła jazdę, pospędzała trzody i zabrała przeszło 100 jeńców, najwięcéj kobiet i dzieci. Łup ten wynosił 10,000 owiec, 1000 bydła rogatego i 150 wielbłądów. Z naszéj strony mało zginęło, żaden oficer nie poległ. Rannym został kapitan Fenelon i podporucznik Villemain. Zabito pod naszymi 15 koni i znaczną liczbę raniono. Żwawa i silna ta utarczka, w połączeniu z korzyściami uzyskanemi przez generała Lamoricière wywrze zapewne najlepsze skutki na umysły Arabów i na nasze z nimi stosunki. Z tego powodu spodziewa się, że powstanie nie posunie się na wschód ku Algierowi, i ograniczy się na prowincyą Oran, a i to co dzień tracić będzie ku wschodowi i zachodowi na swéj obszerności.

O podróży księcia Montebello do Palermo wspomina Konstytucyonel: nie mało zadziwiliśmy się, kiedy nam doniesiono, że nasz poseł neapolitański d. 30. Października przybył do Palermo. Ministeryalny dziennik ogranicza się na doniesieniu, że poseł ten przybywszy do Palermo, miał posłuchanie u króla i powrócił nazajutrz do Neapolu. Ale my inne mamy wiadomości. Nie naradziwszy się z pozostałem ciałem dyplomatycznem, książę Montebello, jak zwykle książę, postanowił cara Moskwy powitać. Dla tego ruszył cichaczem z rana 30. Paźdz. na pokładzie okrętu »Nerval,« bez żadnego towarzystwa z Neapolu. Zaledwie przybył do Palermo, pobiegł do króla Neapolitańskiego, który go się wcale w tém mieście nie spodziewał i uwiadomił go o swoim zamiarze. Sycylijski majestat odpowiedział mu, że car Moskwy bawi tu incognito i dla tego żadnych nie przyjmuje do siebie posłów. Tak Montebello skompromitowawszy swój piękny pomysł książęcy, wrócił na pokład francuzkiego statku i wrócił do Neapolu. Zdaje się, że chciał niespodziewanym figlem poprzyjaźnić dwór moskiewski z francuzkim. On to był co podał projekt ofiarowania carowi pałacu, który jest własnością króla francuzkiego w Palermo. Ale i tu był książe nieszczęśliwy i tu dowiedział się, że go rząd neapolitański uprzedził.

Najnowsze nieszczęśliwe wypadki nie wstrzymują bynajmniéj wychodztwa do Afryki. Od 1. Listopada wyszło z niższéj Elzacyi przez Kolmar przeszło 180 rodzin. Każda rodzina liczyła od 4 do 8 osób.

---

słyszeli to wywoływanie na siebie, a nabraliby innego przekonania, jeżeli im miła i szacowna nauka Zbawiciela. Bo zdaje mi się niekiedy, jakoby ci o ewangelii nie wiele trzymali, co się bezwarunkowéj wolności religijnéj domagają. Taka wolność prowadzi do najhaniebniejszego bezwstydu, do zemsty, nienawiści, kłótni, prześladowania i tego wszystkiego, co ewangelia potępia.« — Zaledwie zdobyli się niemieccy protestanci na wybudowanie sobie osobnego kościoła w Cleveland, powstali przeciw nim nowi nieprzyjaciele Luteranie staréj wiary; którzy od r. 1843. z 60 członków złożeni, nową także gminę założyli i piorunują przeciw ewangelikom, jako fałszerzom ewangelii. »My — powiadają — ewangeliccy luteranie starowiercy, stanowimy jedyny kościół prawowiernych, my jedni nauczamy czystéj wiary ewangelicko-apostolsko-katolickiéj, my jedni nie fałszujemy świętych sakramentów, bo wszędzie tylko polegamy na słowie Bożem. Nasza tylko wiara prowadzi do zbawienia, i lubo niepotępiamy nikogo, twierdzimy jednak, że ten zbawiony być nie może, kto nie wyznaje wiary, jakiéj kościoł staroluterski naucza!«

Główne siedlisko starych Luteranów jest w Bustalo, gdzie się także gmina ewangelicko niemiecka znajduje, mająca swój osobny i dość piękny kościół. W ogóle na całéj drodze od Nowego Yorku do Bustalo, po nad kanałem Erie, ciągną się gminy protestancko niemieckie, mające swoich kaznodziei i swoje kościoły. R. 1844. odbywało się nabożeństwo niemieckie w Albany, Utice, Rzymie, Syrakuzie, Palmyrze, Rochester i Lockport. Zakłócają je wszędzie staro-luteranie; księży ewangelickich nazywają obłudnikami i jezuitami. — Od samego początku wychodztwa swego rozsiewali niezgodę i intolerancyą. Gminy ewangelicko luterskie w powiatach Szląskich: Trebnickim, Oleszniekim i Wartembergskim postanowiły wywędrować do Ameryki, i wysłały naprzód pastora swego Krause; aby tam dla nich obmyślił siedziby. Krause przybywa do Hamburga, zastaje tam biskupa staroluterskiego Stefana, od którego żąda wsparcia dla swojéj gminy; lecz gdy mu biskup podał warunki, żeby gmina w ręce jego złożyła wyznanie wiary, i uznała go przełożonym swoim, nie przystał na nie Krause i udał się do Ameryki, zostawując gminę szląską jéj własnemu losowi. W Bustalo zastał kilka familii pruskich staro-luterskiego wyznania i połączył je w jednę gminę, któréj został kaznodzieją. Tymczasem Szlązacy przybywają do Hamburga; zastają tam pastora Grabau z Erfurtu, z osobną gminą staro-luterską, chcącą się do Australii przeprawić. Wierni swojemu pasterzowi, postanowili udać się za nim aż do Ameryki i za odrzucenie propozycyi Grabowa, pójścia z nim do Australii, wyklęci przez niego zostali. Zaledwie Szlązacy przybyli do Buffalo i tam osiedli, opuszcza ich potajemnie Krause i wraca do Europy, szukając posady wśród unitów kościoła protestanckiego. Za Szlązakami przybywa Grabau ze swoją gminą; tamtych jako raz już przez siebie wyklętych do uczestnictwa kościoła swego nie przyjmuje, a nawet najętą przez nich salę do nabożeństwa, na pożytek własnéj gminy zabiera. Sprawa katechizmowa, — albowiem Szlązacy odrzucają katechizm Drezdeński, — jeszcze bardziéj rozdraźnia umysły. Szlązaków omijają jako wyklętych i dzieci na przechodzących wywołują.

Powraca tymczasem Krause z Europy, łączy się z Grabowem i własną niedgyś gminę wyklina. Bulla klątwy była następującéj osnowy: »Kościół ewangelicko-luterski wam (tu następują nazwiska wyklętych) obwieszcza i oznajmuje przez swych podpisanych pastorów, starszych i reprezentantow: że ponieważ odepchnęliście od siebie opiekę macierzeńską świętego chrystusowego kościoła, ponieważ nie słuchacie jego napomnień, pouczeń i nagany, bluźniąc ciągle przeciw kościołowi Pańskiemu; ponieważ publicznie przed nami oświadczyliście, że się nigdy nie

Rada generalna Sekwany postanowiła ogłaszać drukiem swe postanowienia.

Ponieważ gabinet St. James postanowił wzmocnic i uzbroić swe brzegi położone nad morzem, przeto Presse wymaga od rządu francuzkiego podobnego postępowania. Za pomocą statków parowych można się zbliżać do brzegów bezpiecznie, niespodzianie lądować i znów według upodobania uchodzić. Siły pary nadały wojnie morskiéj wcale inną postać. Tego są dowodem zdobycie Algieryi i najnowsze walki Francyi nad brzegami północnemi Afryki.

Między pałacem St. Cloud i Wersalem ukończono telegraf elektryczny dla służby królewskiéj.

Radykalny deputowany Garnier Pagès, który się udał do Afryki, aby na miejscu ważne pytania rozwiązał względem administracyi téj kolonii, zwiedził naprzód dolinę Metidscha we wszystkich kierunkach, z kąd uda się do Miliany i Medeach. Między Bidah a Milianą musi być dosyć spokojnie, kiedy się nie obawiają w tych stronach o tego deputowanego.

Journal des Debats donosi, iż nieporozumienia między Francyą a Tureyą wynikłe, załatwione zostały i że Bourqueney otrzymał zadosyć uczynienie. Wiadomą jest rzeczą, mówi pismo ministeryalne, iż poseł francuzki żądał ukarania morderców ojca Karola, który należał do zakonu zostającego pod opieką Francyi i został w Maju zamordowany na Libanie, potém, iż protestował przeciw rozporządzeniu Szekiba Efendego, ministra spraw zewnętrznych i komisarza teraźniejszego w Syryi, aby wszyscy Chrześcianie opuścili te góry. Bourqueney przesłał swe ultimatum porcie, aby poddani francuzcy natychmiast przywróceni zostali do swych posiadłości i aby wynagrodzono tych, którym odmówiono opieki rządowéj i którzy z tego powodu zmuszeni zostali do opuszczenia swych posiadłości. Nadto, aby szeik Hamud został powołany do Konstantynopolu do zdania sprawy z postępowania swego w miesiącu Maju, aby wykryto winowajców i aby porta wynagrodziła zrządzone straty przez rabunek w kościołach Abey i Solima i nakoniec, aby oficerowie zostali ukarani, którzy kierowali tym rabunkiem klasztorów. Ultimatum to przyjętém zostało przez portę. Rozkazy wygotowano dwa dni późniéj do szekiba Efendego a Bonrée konsul francuzki udał się w tamte okolice, by był obecnym wykonaniu rozkazów porty. W tym samym czasie zmiany zaszły w administracyi tureckiéj. Reszid basza, teraz poseł w Paryżu, został ministrem spraw zewnętrznych. Sarim Efendi poseł w Londynie udaje się do Paryża w tem samém znaczenin. Szekib Efendi komisarz w Syryi, otrzymuje urząd posła w Londynie.

Reforme umieściła uwagi nad radami miejskiemi i wiejskiemi w skutek nieurodzaju tegoroczzego, jako też z powodu pomnażającego się przemysłu miliony ludu są wystawione na głód i nędzę. Każda władza miejscowa stara się ulżyć cierpieniom. Rząd tymczasem o nic się nie troszczy, lubo do niego należy, jako do władzy centralnéj państwa, starać się o środki usuwające klęskę powszechną. Teraz zostawia pojedyńczym władzom miejscowym rozporządzenie środków zaradczych, jedne z nich obierają pożyteczne, drugie szkodliwe. Jakkolwiek starania władz miejscowych po największéj części godne są pochwały, trudno przebaczyć rządowi i izbom, że się chwycily systematycznéj niedbałości. Brak ten zgodny między władzami miejscowemi a najwyższą władzą kraju nie wzmoeni siły centralnéj, lecz ją osłabia, a może obali.

Tutejsze pisma zwracają uwagę, że w tym miesiącu rzadki zdarza się wypadek, iż największe nasze planety: Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn i Uranus w jednym czasie na naszéj półkuli są widzialne, a w końcu Listopada świecić będą razem na niebie na początku wieczora.

## Anglia.

Londyn. — Z powodu rozmaitych wieści puszczonych o skutku kilku dotąd odbytych narad gabinetu, handel zbożowy jest mocno poruszonym, albowiem nie wiadomo czy wyjdzie jakie postanowienie rady tajnéj o tymże handlu czy nie, a kupcy zbożowi nie chcą zawierać interesów, dopóki się czego stanowczego nie dowiedzą: »Co zaś do skutku, mówi Standard, jaki wyniknąć może z przypuszczenia zboża zagranicznego po niskiém cle wchodowém stałém i co do koniecznego ztąd wyniklego wpływu pieniędzy z targu papierów publicznych i akcyi, sądzimy, że zbytecznie tego się obawiać nie należy. Większa część głównych zapasów, które przywiezione mi być mają, już jest zapłaconą i ledwo tylko różnicę stanowić by mogło cło wchodowe i mała część ceny zboża. Gdyby można się spodziewać, że w tym roku jeszcze wielkie dowozy będą miały miejsce, wówczas rzeczy inaczéjby stały. Ale ludzie najpraktyczniejsi twierdzą, że gdyby nawet cło zbożowe było tylko nominalném, wówczas jeszcze przywozy nie będą zbyt wielkiemi. Oprócz tego słusznie dowodzą, że uwolnienie od cła takiéj ilości zboża w magazynach dziś leżącéj, pozwoli przedsiębiorcy użyć daléj swych pieniędzy gdzie mu potrzeba. Dla tego zdanie, że porty powinny być otwartemi, coraz więcéj mocy nabiera, tém bardziéj, że jak Globe utrzymuje, zmuszają nas do tego raporta z stałego lądu. »Wiele bowiem osób utrzymuje, mówi Globe, że nawet przy otwarciu portów nie będziemy mieli dostatecznéj ilości zboża z zagranicy, nie licząc w to ziarna pod kluczem leżącego dzisiaj. — Tylko na jednę Amerykę będziemy mogli coś rachować; należy jednakże spróbować, albowiem dowóz i żądanie ściągnie może do Anglii zboże z krajów, które dotąd nigdy nam zboża nie przysłały, jeżeli tylko dobrze się będzie płaciło, co bardzo przypuszczać można, i jeżeli tylko cło nominalném zostanie. Co zaś do usposobienia targu zbożowego, to spekulanci zadowoleni byliby zniżeniem cła o 10 szylingów na kwarterze, to bowiem zapewniałoby im piękny zysk. Może dowodzenia osób, że po zniżeniu cła do 4 szylin. konsumenci ledwoby zarobili 5 szyl. na kwarterze, są w połowie słuszne; ale przyznać należy, że zawsze publiczność ledwo o połowę korzysta z ulżenia w podobnych wypadkach prawem jéj przypadającego. Dziś na targu zbożowym panuje jak największe zamięszanie, dla tego gabinet powinien się spieszyć z rozstrzygnieniem, które im prędzéj nastąpi, tém lepiéj będzie dla interesowanych.

Londyn, 5. Listop. — Examiner. Jeden z dzienników amerykańskich zawiera wiadomość, która, jeżeli się potwierdzi, nadzwyczaj będzie ważną dla świata. Podczas, kiedy w Europie układają plany, aby wykopać kanał od morza atlantyckiego do morza spokojnego przez Panama, albo też co niezmiernych wymaga nakładów, wybudować kolej żelazną przez kraj do Tehuantepec, Amerykanie tymczasem osiągnęli cel ten wielki w sposób zupełnie prosty, z małemi w stosunku albo bez żadnych kosztów. Przekonali oni się, że na rzece amazońskiéj od samego źródła aż do morza atlantyckiego do Lima w Peru płynąć mogą statki parowe. Lima zaś tylko 8 mil angielskich, odległem jest od Collao, jednego z pierwszych portów morza spokojnego. Próbę zrobił w Wrześniu roku 1844. kapitan Klause z Filadelfii, płynąc rzeką Maranham aż do portu Banos w rzeczypospolitéj Ecuador. Kapitan Klause powiada, że zadziwił się nad nieprzebraném mnóstwem minerałów, drzewa farbierskiego i innych kosztownych gatunków drzewa, kawy, białego i zwykłego kakao w najlepszych gatunkach, bawełny pięknéj i długiéj jak wełna, towarów kolonialnych, balzamów, rodzenków, wosku i innych produktów, których niezmierną ilość napotkał w swéj podróży.

---

chcecie połączyć z naszym kościołem ewangelicko luterskim, i dla tego trwać chcecie upornie w waszém odszczepieństwie i sekciarstwie; — przeto wedle przykazania Jezusa Chrystusa, u Mateusza 18. 17. wykluczamy was jako bluźnierczą bandę i sektę, w imie Boga w Trójcy jedenego, i na mocy władzy danéj przezeń kościołowi wiązania i rozwiązania, u Mateusza 18. 18., ze społeczeństwa świętego chrześciańskiego kościoła (wyjąwszy słuchania słowa Bożego) i to na tak długo, aż wyzwolicie się z więzów szatana, któremi was powiązał ku woli swojéj, wedle listu do Tymoteusza II. 2. 26. Daj Boże, abyście, dopóki czas, czynili pokutę, a w zatwardzeniu waszém nie popadli pod sąd Boży. Amen. — Buffalo. Dom. 14. po T. S. 12. Września 1841.«

Wyklęci Szlązacy nałożyli w dniu modlitwy (Bustag) ogień przed kościołem, i jeden z nich trzymając nad płomieniem ową bullę rzekł: »Ponieważ zasmuciłaś wiernego Pańskiego, niech ciebie zasmuci i zniszczy ogień wieczny.« — Krause ogłosił z ambony, że Szlązacy nie tylko bullę ale i katechizm Drezdeński spalili, i przyszło do nowych wyklęć i prześladowań wzajemnych, trwających po dziś dzień.

W roku 1841. bogatsi w Buffalo, zbyt uciążani składkami, odłączyli się od uboższych i przenieśli się w inne strony, w okolice Milwaukee i Wisconsin. Podróżujący Büttner opowiada, że pomiędzy nimi spotkał także krawca z Wrocławia, który dla wiary żonę i dziecko zostawił i emigrował do Ameryki. Jeden z pastorów namówił go do tego kroku, przekonawszy go, że dla zbawienia duszy swojéj, opuścić powinien żonę, gdy z nim pójść nie chce i dziecko, gdy je żona gwałtem zatrzymuje, albowiem powiedziano jest, że Chrystus przyszedł czynić miecz nie pokój, i że kto syna lub córkę więcéj miluje nad niego, nie jest go godzien. — Takie to bywa zaślepienie fanatyzmu, rozrywające najświętsze spoje familijnéj miłości!

Inna sekta luterska wywędrowała pod biskupem Stefanem, o którym już wyżéj wspomnieliśmy, i od którego tych sekciarzy Stefanidami nazywają. Gmina ta osiadła w St. Louis. Biskup Stefan stanąwszy na ziemi Amerykańskiéj, rzucił przekleństwo na cały jaszczurczy ród Niemiecki od Boga odrzucony. »Jak to błogo uwięzionemu—powiada—gdy widzi po za sobą zamknięte drzwi wieloletniego więzienia, i gdy wolném powietrzem pełną piersią odetchnie! Rozbite już kajdany świeckiego despotyzmu i dowolnego przymusu wiary, i już się zagajają stare rany, boleśne pamiątki tak długo dźwiganego i kaleczącego jarzma.« Z biskupem kilku oraz emigrowało księży, do których owi Luteranie ślepe mieli zaufanie. Podczas drogi do Ameryki, gdy burza nastała, księża występowali z żarliwémi kazaniami, wyrzucając emigrantom na oczy, że to dla ich sprośnych grzechów Bóg tę burzę zesłał, i wszyscy byli skruszeni i ślubowali we wszystkiém być posłusznymi przewodnikom swoim. Na statku parowym-Selmao, który ich przewoził, wykonywali oddziałami przysięgę w przytomności trzech pastorów, jako trzech świadków troistego Boga. W téj przysiędze wyznawali się grzesznikami, niegodnymi zbawienia, już dla tego samego, że tak często wśród drogi Stefana, wiernego sługę Bożego obrazili. Przepraszają go więc i obiecują posłuszeństwo. Ślubują uznać go biskupem gminy, i wyznaczyć mu płacę biskupią, składać się na budowle kościołów, szkółek, utrzymanie księży, nauczycieli i t. d. Przysięga ta obejmowała trzy strony, podpisali ją w tém rozumieniu, że podpis ten zapisany jest u Boga w księdze żywota.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

## Hiszpania.

Z Walencyi piszą pod d. 3. Listopada, wieczorem: Sierżant i 25 żołnierzy z pułku Girona zrobili powstanie w koszarach San-Francisco. Napadli oni na wartę, ranili dowódzcę i 2 oficerów. Opuściwszy koszary połączyli się z wielu obywatelami i wyruszyli przeciw koszarom del Pilas skąd odpartymi zostali. Widząc zamiary swe zniszczone rozproszyli się. Ośmnastu żołnierzy i inne osoby podejrzane aresztowano. We dwie godziny późniéj zupełna spokojność przywróconą została Generał Roncali ogłosił miasto i całą prowincyę w stanie oblężenia. Sąd wojenny zostałz wołany.

## Niemcy.

Koburg, d. 10. Listopada. — Pod rządem dziś panującego księcia głośném stało się życzenie, które za rządu przeszłego nie łatwo znalazłoby było odgłos, od niego przecież najłaskawiéj przyjętém zostało. Stósownie do życzeń powszechnych, jawność obrad sejmowych niespodzianie ogłoszoném prawem zaprowadzoną została. Wedle takowego stany rozpoczęły na dniu dzisiejszym działania swe w obec zgromadzonéj powszechności, a miasto Koburg z radością powitało reprezentacyą narodową, któréj działania, jakkolwiek niezupełnie wiadome, zawsze obudzały żywe zajęcie. Przedmiot dzisiejszego posiedzenia był właśnie tego rodzaju, iż mógł powszechną zająć uwagę, przedłożono bowiem prawo wywłaszczenia na rzecz nowo zaprojektowanéj kolei żelaznéj. Publiczność miała tu sposobność, w czas dowiedzieć się o zasadach, jakie przy wywłaszczaniu przeciw poddanym krajowym w zastósowanie wejść mają, przy czém nie może być aby opinia publiczności nie miała wywrzeć wpływu w wielu względach na działania sejmowe. O milczącym albowiem udziale publiczności w obradach sejmowych i jego wpływie, przy zaprowadzeniu jawności takowych, wątpić nie można, i z tego powodu zabezpieczona jawność sejmu odpowiada powszechnemu dobru i od dawna upragnionym życzeniom ogółu.

Monachium, dn. 12. Listopada. — Dzisiaj wyszedł dziennik regencyjny zawierający ważne bardzo rozporządzenie z dnia 11. Listopada, dotyczące handlu zbożowego. Pierwszy z ośmiu paragrafów ważnego tego rozporządzenia mającego od dnia ogłoszenia obowięzywać siedm departamentów za Renem, brzmi jak następuje: »Żadnego zboża nie można wywozić za granicę królestwa, które nie było poprzednio wystawione na sprzedaż na jakim targu, i tamże kupione. Wywożący zboże musi, zapytany o to od policyi, władzy celnéj, albo żandarmeryi, udowodnić formalnemi świadectwami, które mu bezpłatnie winna wystawić policya miejsca, gdzie zboże to nabył. W świadectwach tych będzie dokładnie wyrażone imie i nazwisko kupującego, i ilość i gatunek kupionego zboża. Są one ważne tylko na 6 tygodni od czasu wystawienia.«

Dziennik ten zawiera daléj zwołanie Stanów królestwa na 1. Grudnia r. b. i zamianowanie księcia Karola Wilhelma Emich Leiningen pierwszym prezesem izby radców państwa na czas dziesiątego sejmu.

## Szwajcarya.

W Bern przyaresztowano zagranicznych rzemieślników (podobno około 40), ponieważ mają być zawikłani w związek ateistyczno-komunistyczny. Przyjaciel konstytucyi berneńskiéj utrzymuje, że zbawiennem będzie dla Szwajcaryi, jeżeli wydali z kraju propagandę, która wychowuje niezadowolonych z istniejącego porządku rzeczy, i która łatwo wpływa na osoby niedokształcone, dbające tylko o dobre i wygodne życie. — Zbiór wina w Waadtland był tego roku tak co do ilości jako też co do jakości pomyślny. Sam Waadtland będzie mógł przedać 80,000 beczek wina. Biorąc cenę średnią beczki po 85 fr. dochód za samo wyniesie 6,800,000 frank. Dla właścicieli winnic będzie to dobrym środkiem chroniącym ich od sprzyjania komunizmowi. — W jednéj z dzielnic miasta Genewy dopuścili się radykaliści wielkich nadużyć przeciwko zgromadzeniom metodystów.

## Włochy.

Z nad granicy włoskiéj, d. 8. Listopada. — Według wiadomości z Rzymu, miały nadejść tam nowe noty dworów zagranicznych z powodu zamieszań w państwie kościelném. Radzą dworowi rzymskiemu, aby skłonił się do skromnych żądań legacyi i uśmierzył tym sposobem ducha niespokojnego. Rząd rzymski na to odpowiada: że jest nieprawdą, aby wzburzenie w kraju przeciw rządowi panowało, że niespokojności wybuchłe są tylko skutkiem zabiegów kierowanych z Francyi i Anglii, Widać z tąd z jakiéj strony rząd rzymski kreśli wypadki, których świadkami jesteśmy od lat 15 w Romanii. Jeżeli zagraniczne zabiegi tylko szkodzą dobréj sławie tego rządu, dla czegoż w kraju tak nadzwyczajne przedsiębiorą środki ostrożności i przemocy do otrzymania spokojności, dla czego tyle aresztowań osób ze wszystkich klass ludu, dla czego teraz sądy i kommissye polityczne stały się nieustającemi? A pomimo niedojrzałego powstania w Rimini duch niespokojny nie da się niczém zakląć i coraz się więcéj szerzy. Spodziewać się przeto należy albo koncessyi albo nowych niespokojności.

## Indye Wschodnie.

W Londynie 1. Listopada otrzymano następujące wiadomości z Indyi, że siła wojska zebranego przez gubernatora generalnego na północno-zachodniéj granicy angielskich posiadłości, podawaną jest na 32,000 piechoty, 6,000 jazdy i 140 dział, z czego pokazuje się, że postanowiono ostatecznie urządzić stosunki z Pendszabem. Nie wiadomo, jakim to sposobem nastąpi, i dotychczas utrzymuje się dawna pogłoska, że drogą układów chcą zamienić Pendszab na państwo podwładne, podobnie jak teritorium Nizam i wiele innych władztw wschodnio-indyjskich. Najnowsze wiadomości z Pendszabu donoszą, że Peszera-Sing, zabezpieczywszy posiadanie zdobytego Attock, ruszył do Lahory, dla złożenia z urzędu wezyra Dszewahir Singha. Gulab Singh znajdował się w fortecy Dszumu. Wojska Sików były spokojne; ale że nie przeszedł jeszcze zwykły czas ich zaburzeń, święto Dusserah, przeto mniemać należy, iż się gotują do powstania. Grozili oni nawet podobno, iż naprzód odpędzą Anglików od granicy, a następnie pociągną do odpowiedzialności rząd Lahory. Cholera ustała w Lahorze, ale pokazywała się w Peszawer i Afganistanie. — W Sindzie wszystko jest spokojne, a Sir Charles Napier zamierza odbyć w Listopadzie inspekcyjną podróż do Kutsz, w jego okręgu mieszczącém się, zkąd wnosić można, iż nie powierzono mu dowództwa nad wojskami przy północno-zachodniéj granicy zebranemi. Armii Sindu przyrzeczono wypłacić zdobyte przez nią pieniądze, których summa jest nader znaczna.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań, dn. 15. Listopada. — Dziś opuścił prasę VII. i VIII. zeszyt pisma dla Nauczycieli i Ludu polskiego i zawiera następujące rzeczy: Dział dla Nauczycieli: 1) Poezyja: do mych współbraci; 2) szkoły elementarne; 3) kilka myśli o wspieraniu szkół i ich urządzeniu; 4) z Poznańskiego: o wychowaniu dziewcząt; 5) Rozmaitości, jako to: o czytaniu książek, kilka słów o Jezuitach, doniesienia dla nauczycieli itd. — Dział dla Ludu: 1) Wiersz, chłopak; 2) o Czarnieckim, hetmanie, jak podźwignął Polskę i opis jego wojennych czynów; 3) dowcipy polskiego chłopa; 4) Rozmaitości; 5) rady gospodarskie, n. p. środki na różne choroby zwierząt domowych, o ich chodowaniu itp.; Zagadki chłopskie, i rozwiązanie umieszczonych w poprzednim poszycie.

Kurs giełdy Warszawskiéj z d. 12. Sierpnia 1845. r.

Papiery: Listy zastawne nowe za 100 rs. dają 14 rs. 81 k. — Dowody kom. centr. likwidac. za 100 złp. żądają 3 rs. 15 k, dają 3rs.



| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dnia 17. Listopada 1845. r. od Tal. | sgr. | fen. | do Tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy szefel | 2 | 17 | 10 | 2 | 20 | — |
| Zyta . dt. | 1 | 21 | 2 | 1 | 23 | 4 |
| Jęczmienia dt. | 1 | 9 | 7 | 1 | 14 | 1 |
| Owsa . dt. | 1 | 1 | 1 | 1 | 3 | 4 |
| Tatarki dt | 1 | 9 | 7 | 1 | 11 | 10 |
| Grochu . dt. | 1 | 23 | 4 | 1 | 27 | 9 |
| Ziemniaków dt. | — | 12 | 5 | — | 13 | 4 |
| Siana cetnar | — | 25 | — | — | 27 | 6 |
| Słomy kopa | 8 | 15 | — | 9 | — | — |
| Masła garniec | 1 | 25 | — | 2 | — | — |